

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 17 (899)

28 kwietnia 1988 r.

Cena 10 zł

## W numerze:

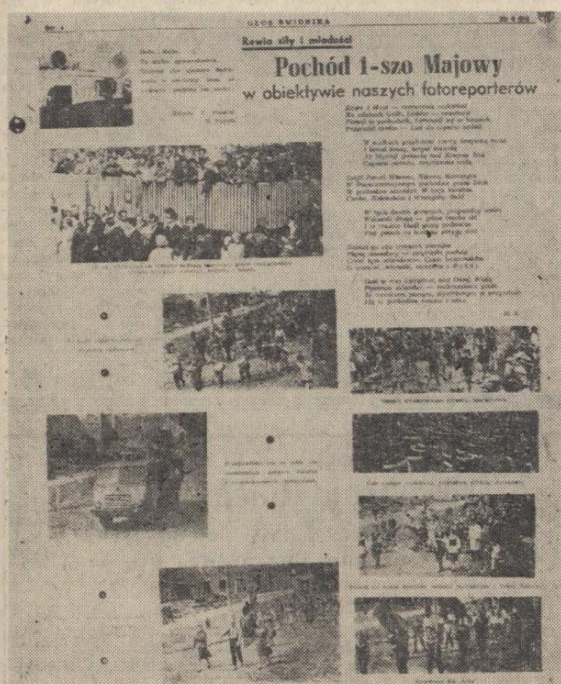
- Smigłowcem dookoła świata
- Komu władzę?
- Satisfakcja
- Jaki jest szkolny sport?
- Nowe domki nad jeziorem Łukcze

## 28 lat temu!

W jednym ze starszych roczników gazet, natrafiłem na „Głos Świdnika” z 15 maja 1960 roku. Był to wówczas 51 numer gazety zakładowej. Postanowiłem go przybliżyć naszym Czytelnikom. Gazeta zachowała świeżość, przyciąga oko ciekawą szatą graficzną, mnogością zdjęć, licznymi artykułami.

Na pierwszej stronie gazety widnieją tytuły:

- Echa II Zjazdu ZMS.
- 21 młodzieżowców WSK otrzymało legitymacje partyjne.
- Zrealizowano zobowiązania na sumę 4 mln złotych!
- 5 tysięcy mieszkańców Świdnika w pochodzie 1 Majowym.



No właśnie! Jak to, wówczas było? Jak obchodzono Święto Klasy Robotniczej — 28 lat temu...? Majowe uroczystości — pisał jeden z moich kolegów zainaugurowała uroczysta akademія w ZDK. Obyła się 29 kwietnia. Uczestniczyli w niej towarzysze ze Związku Radzieckiego Garbunow i Baranow, delegacja ze Spółdzielni Produkcyjnej z Gardzienic, robotnicy WSK, mieszkańcy Świdnika. Po wygłoszeniu referatu okolicznościowego przez I sekretarza KZ PZPR tow. Tadeusza Mizęę wręczono odznaki przodowników pracy pracownikom WSK — Henrykowi Miśtalowi i Józefowi Brzusiowi. Odznaki wręczył dyr. naczelny Wytwórni inż. Aleksander Smolar-kiewicz.

Z kolei zabrał głos tow. Czesław Gielzak, który ogłosił wyniki współzawodnictwa wydziałowego. Najlepszym wydziałom przyznano proporce przechodnie i dyplomy. Czołowe miejsca we współzawodnictwie zajęły załogi wydziałów kierowników: Krupy, Radkiewicza, Cygańskiego i Słońca. Wyróżniono także załogi wydziałów kierowników — Szczepańskiego, Zielenki, Pilcha i Usyka. Dyplomy i nagrody otrzymało 12 jubilatów zakładu — inż. Bromirski, Zolotow, Adamczewski, Krupa, Kochlik, Gaczorkowski, Kubik, Namiesnik, Kijanko, Kulicki, Szymański i Rosiński. Jubilatów nagrodzono burzliwymi oklaskami. W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły ZDK i Ogniska Muzycznego. Następnego dnia wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem młodzieży. W powietrze posybywały rakietki i sztuczne ognie.

Kulminacyjnym punktem Święta 1 Majowego był jednak pochód. I chociaż w radiowych komunikatach słyszało się o „dużym zachmurzeniu z możliwością przelotnych opadów” świdnicki ranek zbudził się jednak w promieniach słońca. Około godziny 8.00 w mie-

(Dokończenie na str. 4)

## Za dwa miesiące wybory

19 czerwca odbędą się wybory do rad narodowych. Do 29 kwietnia trwa wysuwanie osób proponowanych na kandydatów na radnych. Mogą ich zgłaszać sygnatariusze PRON, organizacje społeczno-zawodowe, zebrania obywateli organizowane przez komitety osiedlowe, rady sołectek. Po przygotowaniu list kandydatów zostaną one poddane społecznej konsultacji na przedwyborczych spotkaniach obywatelskich. W 18 okręgach wybierzemy 70 radnych.

Rozpoczęło pracę Miejskie Kolegium Wyborcze ze Stanisławem Czyżem jako przewodniczącym. Prezydium MRN powołało Miejską Komisję Wyborczą, której przewodniczy Zenon Dec.

Przygotowaniom do wyborów poświęcone było zebranie RM PRON, rozszerzone o przewodniczących komitetów obwodowych samorządu mieszkańców. Uczestników zapoznano z deklaracją wyborczą PRON oraz zmianami w ordynacji wyborczej, zgodnie z którą z list wojewódzkich wybieramy maksymalnie 10% radnych, a warunkiem wyboru jest uzyskanie co najmniej 50% ważnych głosów, w każdym okręgu wybierając będziemy 1-5 radnych — zdecydowało o tym liczba mieszkańców okręgu; w spisach wyborców umieszczane będą osoby zamieszkałe na stałe lub związane nauką i pracą z danym terenem; wprowadzono alfabetyczną kolejność kandydatów na listach; na jeden mandat przypada 2-3 kandydatów.

Omówiono również projekt zmian ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego z 20 lipca 1983 roku. Sprowadzają się one do umocnienia rad narodowych jako organów władzy państwowej na danym terenie o-

raz samorządu terytorialnego mieszkańców, a więc mocne podstawy finansowe samodzielnej działalności rad, ich nadrzędna pozycja nad terenowymi organami administracji państwowej, zwiększenie roli samorządu mieszkańców miast i wsi, wprowadzenie immunitetu radnego.

Przed nami zebrania konsultacyjne, na których zostaną przedstawieni kandydaci na kandydatów na radnych. Trwać będą do 17 maja.

(dan)

### Dla sympatyków filatelistyki i lotnictwa

## Trzy ciekawe imprezy!

• Maj zapisze się złotymi zgłoskami w działalności koła nr 9 Polskiego Związku Filatelistów przy ZDK. Zarząd koła przy współpracy swoich członków organizuje aż trzy imprezy. A oto co powie o nich prezes koła p. LUCJAN KOŁODZIEJCZYK.

• Od 2 do 21 maja br. organizujemy wystawę filatelistyczną pt. „Lotnicze tradycje Świdnika na znaczkach pocztowych PRL”. Prezentowane będą m. in. sprzęt lotniczy produkowany w WSK oraz

imprezy lotnicze i filatelistyczne, upamiętnione znakami pocztowymi.

• 18 maja w okienku filatelistycznym urzędu pocztowego Świdnika 3 stosowany będzie datownik

okolicznościowy 50-lecia lotu Tadeusza Góry, nagrodzonego pierwszym w świecie medalem Lilienthala. Medal ten przyznaje FAI (Międzynarodowa Federacja Lotnicza) za najwybitniejszy wyczyn szybowczy na świecie, w danym roku. Pierwszy taki medal przyznano Polakowi T. Górze za przelot szybowcem trasy Bezmiechowa — Soleczniki Małe, o długości 578 km, 18 maja 1938 roku.

• 29 maja w urzędzie pocztowym Świdnika 3 (przy WSK) stosowany będzie datownik okolicznościowy z napisem: „50-lecie Lotniczego Transportu Sanitarnego

PKK”. Zorganizowana będzie także „Pocztą Smigłowcowa” na trasie Świdnik — Dęblin.

Organizatorami „Poczty Smigłowcowej” są: Zarząd Wojewódzki PKK w Lublinie, ZO Polskiego Związku Filatelistów oraz Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Lublinie.

„Pocztą Smigłowcowa” organizowana jest z okazji obchodów 50-lecia Lotniczego Transportu Sanitarnego PKK, 30-lecia pierwszego transportu chorego smigłowcem sanitarnym oraz 30-lecia hono-

(Dokończenie na str. 3)



## Program obchodów Święta Pracy, Konstytucji 3 Maja i Dnia Zwycięstwa

- 29 kwietnia, 17.00 (sala kina Lot) —  
UROCZYSTA AKADEMIA 1 MAJOWA
- 1 Maja, 9.30 (przy ZDK) —  
ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW POCHODU
- 3 Maja, 17.00 —  
UROCZYSTE ZŁOŻENIE WIEŃCÓW PRZY  
GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
- 9 Maja, 17.00 —  
UROCZYSTY CAPSTRZYK PRZY GROBIE  
NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

### IMPREZY KULTURALNO-ROZRYWKOWE

- 28 kwietnia, 17.30 (Klub „Emka”) — Pokaz mody w wykonaniu dziewcząt ze Szkoły Odzieżowej w Świdniku
- 28 kwietnia, 18.00 — Dyskoteka w klubie „Emka”
- 1 Maja, (po pochodzie) Występy zespołów tanecznych, wokalo-instrumentalnych, zespołu Pieśni i Tańca szkół podstawowych (Plac XXV lecia PRL)  
— 12.00 (Plac XXV lecia PRL) — Wystawa prac grupy „Kolor” — połączona z aukcją.  
— 13.00 — Koncert zespołów amatorskich ZDK  
— 14.00 — (Klub „Iskra”) — Bajki video dla dzieci  
— 15.00 — (Plac XXV lecia PRL) — Występy Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Społem” PSS  
— 15.00 — (Klub ZSMP „Iskra”) — Projekcje teledysków (premiery maja)

(Dokończenie na str. 2)



# Satysfakcja

## Kierownik Domu Handlowego „Kłos”, RYSZARD SMOLA:

— Nie jestem z wykształcenia handlowcem tylko elektroenergetykiem, a pracę w handlu — z różnych względów — zacząłem w 1979 roku w sklepie branży metalowej koło targowiska. Po sześciu latach zaproponowano mi kierowanie „Kłosem”. Jak się nam pracuje?

Oprócz załogi, trzeba też mieć czym handlować. Według rozdzielnika Świdnik ma najniższy wskaźnik przydziału towarów — poniżej 1 procenta. Oznacza to, że z puli powiedzmy 100 lodówek należy się nam mniej niż jedna. A więc bez agregatu? Paradoxy. Gdyby oglądać się na rozdzielnik polki wyglądałyby pusto i smutno. Szukamy towaru różnymi sposobami. A jakimi? — to już tajemnica handlowa. Musimy wykonać plan sprzedaży.

Otwierając dom stwierdziliśmy, że trzeba handlować wszystkimi towarami. W tej chwili czynnych jest 9 stoisk. Może być ich mniej, wtedy towar można lepiej wyeksponować, tylko skąd go wziąć na tyle by zachować ciągłość sprzedaży. Zamiast kilkuset otrzymujemy zaledwie 23 radiomagnetofony „Kondor”, 5 garniturów męskich czy jedną (!) parę obuwia.

Uważam, że należy zlikwidować to centralne rozdzielnictwo, które w niewielkim stopniu usprawnia handel, a podraża koszty. Towary się ciągle przewozi i niszczy, bo nie wytrzymują takiej „poniewierki”. Pracę utrudniają także niektóre przepisy.

Nieką nas ciągle kontrole. Wciąż szukają spekulantów wśród załogi i ukrytych towarów. Jakoś nigdy nie przyszło im do głowy: dlaczego tak mało, może w czymś pomóc by towaru było

wiecej? Niech choć poprą prośbę o zwiększenie tego nieszczęsnego wskaźnika. Takie możliwości są. W tym roku w kolumnie pochodu 1-Majowego nie zabraknie pracowników Gminnej Spółdzielni, a wśród nich handlowców. Chcemy, by w następnych manifestacjach iść już z podniesioną głową, bo teraz musimy ją trzymać nieco niżej.

## Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, mgr inż. MARIUSZ GAWELDA:

— Dziwne, ale praca z wodą, przewożeniem, zasuwaniem, wszystkimi kształtkami hydraulicznymi może dać satysfakcję. Woda jest czymś tak oczywistym, że mieszkańcy miasta nie dopuszczają myśli, że może jej zabraknąć. Odkrywając krany i musi płynąć woda. My jesteśmy od tego, by tak właśnie było.

Po skończeniu instytutu inżynierii sanitarnej i budowlanej Politechniki Lubelskiej podjąłem pracę w Urzędzie Miejskim. Ponieważ jej charakter nie odpowiadał mi, po odbyciu służby wojskowej poszedłem do Zakładu Wodociągów.

Trafiałem na okres, gdy w mieście na wyższych piętrach ciągle brakowało wody, a nowe ujęcie było w trakcie budowy. Zaczęłem od dokładnego poznania dokumentacji, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, ludzi. Przez 5 lat lażłem po wykopach, bo musiałem wszystkiego dotknąć. Bez takiej podbudowy praktycznej nie wyobrażałem sobie mojego szefowania zakładowi. Idąc do pracy wielokrotnie próbowałem układać plan dnia. Cóż z tego skoro jeden telefon burzy ład. Nie ma w mojej pracy cykliczności, ale nie ma też

i monotonii. To mi odpowiada. Nie raz i nie 100 byłem wyciągany z łóżka do awarii. Zawsze gdy wychodzę z domu zostawiam informację gdzie jestem. Zawsze słyszę zatrzymującą się na moim piętrze windę i zastanawiam się — po mnie czy nie? Ten ciągły ruch, niewiadoma — to cały urok.

Moim ideałem jest, by usuwać awarie — bez względu na rodzaj sieci — w ciągu 12 godzin. Cóż z tego, skoro brakuje materiałów, a jeżeli są to by je kupić należy wytwórcę przekazać „wsad dewizowy”. Skąd wziąć dolary? Brakuje również maszyn specjalistycznych, bo ich też nie można kupić. Otrzymałem by w wielu potencjał, a nie małe przedsiębiorstwo. Dzień, w którym PGKIM uda się kupić w Gliwicach pompę może być prawie świętem. Oni robią łaskę, że sprzedadzą.

Pewny jestem ludzi, zwłaszcza tych o dłuższym stażu. Młodzi mają teraz wzory do naśladowania. O tym jaka jest 51-osobowa załoga świadczy wiele faktów. Po oddaniu przez wykonawców ujęcia wody w Minkowicach stwierdziliśmy wiele usterek. Czekania aż oni je usuną było pozbawione sensu. Dlatego pracownicy wiele z nich zlikwidowali sami. 4 osoby przez półtora miesiąca czyściło i malowało komorę zasuw. Efekt? Jest w takim stanie, że nie ma powodów by się wstydić. Zrobili to bez złotówki nagrody. Inne pomieszczenia, łącznie z kotłownią, wyglądają podobnie. Teraz należy je tylko w takim stanie nadal utrzymywać. Tych ludzi stać i na to, by po pracy pójść pograć w piłkę nożną.

Zaczynamy stwarzać konkurencję dla Wytwórni. Przychodzą chętni i pytają się czy nie ma dla nich zajęcia. No i niech teraz ktoś powie, że woda (bez żagli, deski windsurfingowej, wędki) nie daje satysfakcji.

(s)



Na polecenie rządu francuskiego przeprowadzono testy mające określić przydatność śmigłowców do uczestnictwa w akcjach gaszenia pożarów lasów oraz w miejscach trudno dostępnych. Obiektem badań były urządzenia gaśnicze kanadyjskiej firmy Conair Aviation Ltd. zamontowane na śmigłowcach Bell 205 oraz Aerospatiale Ecureuil i Puma. Pierwsze z nich opracowano w 1980 roku. Jest to tak zwany wodny system bombardujący przymocowany do kadłuba śmigłowca. Podwojone, niezależnie pracujące klapy zbiornika pozwalają na regulację tempa pobierania się prawie 1500 litrowego, wodnego ładunku. Tempo to wynosi od 284 l/s. do 1137 l/s. Ładunkiem — oprócz wody — mogą być również inne środki gaśnicze.

Zbiorniki urządzenia zamontowanego na Ecureuil mieszczą 800 litrów wody i 20 litrów środków chemicznych. Pompa uzupełniająca zbiorniki pracuje z wydajnością 1800 l/min., co oznacza, że opróżniony zbiornik może być napełniony w ciągu 20 sekund. Trzymetrowej długości przewód pozwala na uzupełnienie wody bez konieczności lądowania. Głębokość zbiornika, z którego czerpana jest woda musi wynosić minimum 15 cm.

Trudności w zastosowaniu śmigłowca Ecureuil w akcjach gaśniczych polegają na zbyt małej mocy jego silników. W związku z tym wylatując do pożaru może on mieć zapas paliwa wystarczający na 1 godzinę lotu, zbiornik na wodę wypełniony w 94 procentach.

Skład chemiczny mieszanki gaszącej może być regulowany przez

pilota. W Ecureuil luki zbiorników wodnych otwierają się tylko na około ćwierć sekundy, co umożliwia wykorzystanie siły uderzeniowej spadającej masy wody, czyli uzyskanie efektu „bombardowania”. Najlepsze wyniki uzyskuje się „bombardując” ogień z wysokości 20 metrów przy prędkości 80 km/h.

Trzecim testowanym śmigłowcem była maszyna Aerospatiale Puma zabierająca na pokład 2400 l środków gaśniczych. Odmienne niż u poprzedników zbiorniki z wodą są wbudowane w kadłub śmigłowca. Mimo to w razie ograniczenia ładunku wody do 1000 l może on zabrać na pokład dodatkowo 10 strażaków i niewielką ilość lekkiego sprzętu gaśniczego. Przenosząc jedynie wodę Puma może pozbyć się całego ładunku jednocześnie lub w czterech 600-litrowych „bombach”.

Królewskie duńskie lotnictwo wojskowe przeznaczyło 3 mln dolarów na unowocześnienie 8 śmigłowców Sikorsky S-61 przystosowanych do wypełniania zadań poszukiwawczo-ratowniczych. Przedmiotem modyfikacji będzie system kontroli lotu nie dysponujący możliwością użytkowania śmigłowca nocą i w złych warunkach pogodowych.

Kanadyjska firma CAE Industries Ltd. otrzymała brytyjskie zamówienie na produkcję urządzeń wytwarzających zakłócenia pola magnetycznego. W urządzeniu te wyposażone będą brytyjskie śmigłowce Westland Sea King i Lynx zwalczające łodzie podwodne.

Amerykańska spółka Omega Helicopters podjęła się szkolenia 28 pilotów śmigłowców policyjnych stanu Maryland. Policja tego stanu ma zamiar zakupić 12 śmigłowców wyposażonych w aparaty pozwalające na odbywanie lotów na instrumenty. Szkolenie obejmować będzie zajęcia teoretyczne i praktyczne na symulatorze lotu w warunkach IFR (lot na instrumenty).

opr. J. M.

## Kronika tygodnia

● Od 18 kwietnia w Komitetach Obwodowych rozpoczęły się zebrania obywatelskie mające na celu dokonania wyboru spośród mieszkańców miasta kandydatów na radnych.

● Przez pięć dni trwał w Świdniku „Jarmark rzemieślników”. Impreza miała duże wzięcie u mieszkańców Świdnika.

● Od maja do października zaplanowano remont w „starym” Domu Kultury, a na placu budowy nowej placówki kulturalnej przy Racławickiej rozpoczęło już wykopy ziemne. Miła to wiadomość!

● Z okazji „Dni Olimpijskiej” młodzież szkół świdnickich uczestniczyła w imprezie sportowo-artystycznej z udziałem olimpijczyków.

● Po spotkaniu z Balladą i występie A. Rosiewicza za kilka tygodni Świdnik odwiedzą podobno Jan Pietrzak i „Waty Jagiełłońskie”.

● W ZDK odbyła się sesja MRN. Przyjęto sprawozdanie z realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i budżetu za 1987 rok. MRN udzieliła również absolutorium naczelnikowi miasta.

● Zgodnie z kalendarzem wyborczym odbyło się pierwsze posiedzenie Miejskiej Komisji Wyborczej. Omówiono tryb i regulamin pracy komisji, jej zadania oraz obowiązki i uprawnienia członków. Już za kilka dni rozpocznie się rejestracja zgłoszonych przez kolegium wyborców list kandydatów na radnych.

in. 220 tys. biustonoszy za pieniądze zarobione przez polskich budowlanych na temtejszych budowlach. Budowlani mają tylko jedną prośbę: czy panie mogłyby odbierać staniczki osobiste?

(„Polityka”)

## Program obchodów Święta Pracy, Konstytucji 3 Maja i Dnia Zwycięstwa

- 18.00 — Dyskoteka w klubie „Emka”
- 18.00 — Dyskoteka w klubie „Iskra”
- 3 Maja
  - 16.00 — Filmy video (klub „Iskra”)
  - 18.00 — Five dla młodzieży (klub „Iskra”)
- 4 maja — 17.00 (klub „Iskra”) — Koncert świdnickich zespołów muzyki młodzieżowej
- 5 maja — 17.00 — 21.00 — Five dla młodzieży (klub „Iskra”)
- 6 maja — 17.00 — 20.30 (klub „Iskra”) — Five dla młodzieży
- „Klub Nocny” — 21.00 — 2.00
- 7 maja — 17.00 — 20.30 — (klub „Iskra”) — Five dla młodzieży
- 21.00 — 2.00 — Five dla młodzieży
- 8 maja — 14.00 — Bajki video dla dzieci (klub „Iskra”) — 18.00 — 22.00 — Dyskoteka „Niespodzianka”
- 10 maja — 17.30 — (klub „Emka”) — Spotkanie autorskie z pisarzem i gawędziarzem — Bronisławem Pikałą.

### IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE

- 26 kwietnia — 12.00 (Hala sportowa FKS Avia) — DNI OLIMPIJSKIE
- 29 kwietnia — 16.30 — (boisko przy Szkole Muzycznej — ul. Kopernika) — Festyn sportowo-rekreacyjny TKKF „Zefir”
- 30 kwietnia — 14.00 — (boisko LKS Świdniczanka) — Mecz piłki nożnej SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA — LPBM
- 14.00 — Mecz piłki nożnej Avia — Sygnał Lublin — (juniorzy młodsi)
- 1 Maja — 15.00 — Festyn sportowo-rekreacyjny Osiedlowego Domu Kultury (Plac za Pewexem)
- 14.00 — Mecz piłki nożnej Avia — Lublinianka (juniorzy)
- Stadion FKS Avia
- 4 maja — 16.00 — Mecz piłki nożnej Avia — Stal Kraśnik (juniorzy młodsi — stadion FKS Avia)
- 7 maja — 11.00 — Mecz piłki nożnej Avia — Motor Lublin II liga
- 14.30 — Avia — Górnik Łęczna (młodzicy)
- 8 maja — 10.00 — Mecz piłki nożnej — Avia — Górnik Łęczna (juniorzy)
- 12.00 — Avia — Górnik Łęczna (seniorzy) klasa okręgowa.

(mk)

## Wiadomości Związkowe

● ZZ rozpatrywał wniosek dyktacji o dokonanie zmian w systemie wynagradzania pracowników straży przemysłowej. Łączny wzrost płac na jednego pracownika straży przemysłowej wyniesie

średnio 10 tys. złotych, łącznie z dotychczasową rekompensatą.

● Przewodniczący koła związkowego magazynów przedstawił zarządy aktualną sytuację placówek grupy pracowników zatrudnionych na etatach robotników

(Dokończenie na str. 3)

## Co piszą inni?

### KRÓLESTWO ZA KONIA

W lutym br. na jarmarkach w Koronowie (Bydgoskie), Śremie (Poznańskie), Piaskach (Lubelskie), Starogardzie (Gdańskie) żądano za konia do 280 tysięcy złotych. Jest

to o dwa i pół raza więcej niż przed rokiem. Już niedługo zakrykniemy: królestwo za konia! („Nowa Wieść”)

### BETONOWE?

Centrala Teximex sprowadziła awaryjnie z Czechosłowacji m.



Fot. J. Mazur



# Z głową na karku



Spółdzielnia Dziewiarsko-Włókiennicza im. Małgorzaty Fornalskiej to drugi pod względem wielkości, pierwszy, gdy wziąć pod uwagę osiągnięte w ubiegłym roku wyniki ekonomiczne zakład w mieście. 800 osobowa załoga (98 procent kobiety) wyprodukowała w tym roku wyroby za blisko 1 mld złotych. Już w I kwartale wartość produkcji osiągnęła 347 mln złotych. Dynamika produkcji w

stosunku do pierwszych trzech miesięcy ubiegłego roku wynosi 168 procent, co oznacza że w tym czasie wykonano o 100 tysięcy sztuk ubiorów dziecięcych i młodzieżowych więcej niż w styczniu, lutym i marcu 1987.

Z eksportowych zobowiązań wartości 75 mln złotych spółdzielnia wykonała prace wartości 42 mln. Kwartałny plan eksportu został tym samym wykonany w 220 pro-

centach. Stałym odbiorcą szytych tu damskich bluzek jest kontrahent z RFN. Jeszcze w bieżącym roku planuje się zawarcie umów handlowych z odbiorcami szwedzkimi i irlandzkimi.

Srednia płaca w spółdzielni wynosi 31 tys. złotych. Zaniżają ją nieco płace pracownic zatrudnionych w systemie chałupniczym. Kobiety pracujące w zakładach zwartych zarabiają średnio 35 tysięcy złotych.

Reforma gospodarcza nie jest dla spółdzielców żadną nowiną. Wymogi 3S obowiązywały ich od początku istnienia zakładu. Dlatego łatwiej przychodzi im uporać się z piętrzącymi się trudnościami. Z brakiem materiałów poradzili sobie wchodząc w kooperację z produkującymi je zakładami: łódzkim Uniontexem, częstochowskim Elanexem i jeleniogórskim Anitexem. Część dewiz z odpisów przeznaczili na wspólny zakup maszyn, dziś mogą liczyć na pierwszeństwo w kolejce po tkaniny. Zamiast dziwić się i pomstować na wszechobecne „wsady dewizowe” płacąc dolarami za guziki, nici, gumę... Nie narzekają na nieopłacalność eksportu, bo dzięki niemu mogą produkować na rynek krajowy.

Przyszłość, to unifikacja parku maszynowego. Spośród użytkowanych w zakładzie maszyn najbardziej niezawodne okazały się japońskie — firmy JUKI. Spółdzielnia ma również zamiar wybudować w mieście nowy zakład. Prace budowlane rozpoczyna się prawdopodobnie w przyszłym roku.

Na tle kryzysowej codzienności szokująco wygląda obraz przedsiębiorstwa, które ma się całkiem nieźle i z optymizmem patrzy w przyszłość. Zamiast jednak wpadać w kompleksy warto by może najpierw spróbować czegoś się od spółdzielców z „Fornalskiej” nauczyć.

Fot. J. Mazur

J. Mazur

Wymyśliłem sobie któregoś dnia własną ordynację wyborczą do rad narodowych. Jest to model zupełnie inny niż ten, który u nas obowiązuje. Wymyśliłem, że to kandydat na radnego powinien zabiegać o wyborców, a nie wyborcy o kandydata. Ileż to muszą się nabiedzić przewodniczący, sekretarze i prezesi, żeby skompletować pięć, albo dziesięcioosobową listę godnych i zasłużonych. Tymczasem moim zdaniem każdy, komu uroi się, że chciałby zostać „władzą” powinien mieć szansę zgłoszenia swojej kandydatury i jego w tym głowa, żeby zdobyć odpowiednią ilość głosów i tym samym dopiąć swego. Nowa, bo obowiązująca po uwzględnieniu poprawek od marca bieżącego roku ordynacja wyborcza do rad narodowych rozszerzając krąg organizacji uprawnionych do wysuwania kandydatów na radnych czyni jakby pierwszy krok ku mojemu ideałowi choć robi to niekonsekwentnie. Skoro kandydatów na rad-

pozostający w kompetencji okolicznych dozorców, u nas roztrząsany z całą powagą przez wysokie gremium. Dla odmiany zorganizowanie komunikacji miejskiej jest już dla Rady sprawą nie do przeskokowania, czemu trudno się dziwić, skoro przez wiele lat rady narodowe były tylko atrapą symbolizującą literę ustrojowych rozwiązań, atrapą nie zawierającą w sobie zbyt wielu treści.

Sporo czasu jeszcze upłynie nim rady narodowe uzyskają autorytet najważniejszej instytucji państwowej. Być może nigdy takiego autorytetu nie uzyskają. Zależać to będzie głównie od konsekwencji ustawodawcy w przekazywaniu radom decydującego głosu w sprawach podstawowych dla terenu na którym działają, ich emancypacji ekonomicznej oraz osobowości, które posiadają mandat radnego.

A osobiście najchętniej głosowałbym na kogoś,

## Wiadomości związkowe

(Dokończenie ze str. 2)  
magazynowych oraz suwnicowych w systemie dniówkowym. W tej grupie pracowników nie uzyskano planowanego wzrostu płac. Kierownik działu zatrudnienia stwierdził, że temat dotyczy również pracowników rozdzielnii i wypoczynkowych narzędzi zatrudnionych także w systemie dniówkowym. Sprawa będzie wymagała szczegółowej analizy. ZZ związek postanowił wystąpić do dyrekcji z prośbą o podjęcie odpowiednich działań w tym temacie.

Na posiedzeniu zarządu ustosunkowano się pozytywnie do propozycji zawartych w planie pracy na rok bieżący w zakresie wypoczynku, rekreacji oraz dzia-

łałości kulturalnej, który przedstawił Zarząd Związkowego Koła Rencistów i Emerytów WSK. Przewiduje się zorganizowanie wycieczek połączonych ze wiedzaniem zabytków i miejsc pamięci narodowej. Zaplanowano również spotkania ze znanymi ludźmi, wieczerze i inne formy wypoczynku.

Powołana przez ZZ komisja dokonała oględzin hali lakierni wybudowanej w latach poprzednich dla potrzeb produkcji motocykli. Uległa ona stopniowej dewastacji. Protokół z oględzin przekazano do najwyższych władz polityczno-administracyjnych zakładu.

(m)

## KOMU WŁADZĘ?

nych może wysunąć obwodowe zebranie wyborców, dlaczego ta sama grupa wyborców nie może wysunąć tego samego kandydata poza zebraniem? Z faktu, że radnym, podobnie zresztą jak członkiem wielu innych ciał społecznych zostaje się u nas nierzadko „z łaski” wynika po części mizerna jak dotąd pozycja rad narodowych w systemie sprawowania władzy.

Uczestnicząc często w spotkaniach, na których dokonuje się podsumowań, czyta sprawozdania. O dziwo, zupełnie różne firmy chwala się w tych sprawozdaniach prawie dokładnie tymi samymi dokonaniami. Dumę z wykonania rocznego planu budownictwa mieszkaniowego w mieście wyraża zarówno Rada Narodowa, jak administracja miejska i — co najbardziej zrozumiałe — przedsiębiorstwo budowlane. Czy rzeczywiście aż trzy instytucje muszą zajmować się tym samym problemem?

Sledząc spotkania sprawozdawcze Rady Narodowej mającej kadencję nie mogę nadziwić się ważkości spraw, które rozwiązują radni. Na przykład problem nie sprzątanymi chodnikami — w większości krajów

kto zamiast ścigać depeczęcych trawniki zaproponowałby: utworzenie na zasadzie spółki akcyjnej miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego, rozwiązanie problemu materiałów budowlanych przez podjęcie wspólnych inwestycji z okolicznymi cegielniami, próbę wykorzystania energii zawartej w śmieciach przez spalanie ich — zamiast na wysypisku — w piecu ogrzewającym wodę dla miasta lub rozpoczęcie działalności gospodarczej Rady od budowy gospodarstwa szklarniowego, czy innej inicjatywę przynoszącą pieniądze, bez czego nie da się realizować przedsięwzięć nieopłacalnych.

Jedna tylko skaza mać jasny obraz przyszłej potęgi rad narodowych. W jaki sposób skłonić ludzi do tak troskliwego zabiegania o dobro ogółu? Chyba, żeby wymyślić system gratyfikacji coś na zasadzie amerykańskiego powyborskiego „podziału łupów”, o czym jednak w kraju niedostatku kultury — nie tylko politycznej — niełatwo na razie mówić.

J. Mazur

## Trzy ciekawe imprezy!

(Dokończenie ze str. 1)  
wego krwiodawstwa w Polsce. Do przewiezienia tą pocztą dopuszczone zostaną wyłącznie listy zwykłe oraz karty pocztowe opłacone znaczkiem pocztowym w/g obowiązującej taryfy pocztowej i zaopatrzone w wydaną przez PCK nalepką okolicznościową rozprowadzaną przez Zarząd Województwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie. Zaadresowane koperty lub karty pocztowe po ofrankowaniu i zaopatrzeniu w nalepkę należy przekazać do urzędu pocztowego Świdnik 3 w terminie do 5 maja br.

Przesyłki przywiezione „Pocztą Śmigłowcową” do Dębina ostem-

plowane zostaną datownikiem dziennym oraz dodatkowym stemplem kaucyjnym o treści: „Przewieziono na trasie Świdnik — Dębina (śmigłowcem) — pilnowa...”. Komitet organizacyjny informuje, że koperta „Pocztą Śmigłowcową” kosztuje 200 zł.

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Mieszkańcy Świdnika mogą dokonać przedpłaty na to wydawnictwo 27 kwietnia w godzinach 16 — 19 w Klubie Emerytów i Rencistów WSK przy ulicy Świerczewskiego.

(kk)



## GŁOS SPORTOWY

16 kwietnia w SP nr 4 odbył się III Zjazd Miejski SZS. Podsumowano sportowy dorobek szkół świdnickich w ostatnich czterech latach. Zasłużonym działaczom SZS i nauczycielom w/w wrocławskie medale i dyplomy. Medale otrzymali: Katarzyna Baran, Maria Oleszek, Grzegorz Król, Feliks Chojnacki, Irena Kostrze-  
wa, Ryszard Lipiński, Joanna Dzie-  
dziura, Zdzisław Stypiński, Maria  
Jedrasik, Krzysztof Galan, Krzy-  
sztof Woźniak, Krzysztof Smarzew-  
ski, Wiesław Księski, Anna Smar-  
zewska, Maria Paluch i Jadwiga  
Karaś.

Dyplomami uhonorowani zostali: Ludwik Król, Iwona Mitura, Irena Rybczyńska, Anna Pasternak, Zbi-  
gniew Wiechniak, Marek Reja, Ar-  
kadusz Wiącek i Małgorzata Mi-  
ciul.

We wszystkich szkołach miasta  
pracuje obecnie 49 nauczycieli w/w.  
Od 1971 roku realizowana jest na-  
uka pływania w klasach I-szych.  
Od 1978 roku SP nr 3 posiada  
status szkoły sportowej (siatkówka  
i pływanie). Od 10 lat w szko-  
łach podstawowych prowadzona  
jest gimnastyka korekcyjna.

Niewielki jednak postęp zasz-  
czył się w realizacji ćwiczeń środ-  
lekcyjnych i międzylekcyjnych.  
Podstawową i powszechną formą  
rozwoju fizycznego dzieci i mło-  
dzieży w szkołach jest nadal lek-

### III Zjazd Miejski SZS

## Jaki jest szkolny sport?

cja kultury fizycznej, dlatego też  
każda z nich powinna być wła-  
ściwie wykorzystana, zaś wszystkie  
formy szkolnej kultury fizycznej  
muszą podlegać większemu nad-  
zorowi ze strony dyrekcji szkół.

W dyskusji podkreślano rolę  
rodziców, komitetów rodzicielskich  
i opiekunów w rozwoju kultu-  
ry fizycznej, sprawności i umie-  
jętności sportowych dzieci i mło-  
dzieży. Wywiady z kulturą fi-  
zycznej zalecał przez Minister-  
stwo Edukacji i Oświaty do nowum,  
które należy wprowadzić na stałe  
do praktyk szkolnych. Nieodpowi-  
adnie jest nadal współpracę z  
Fabrycznym Klubem Sportowym  
Avia przynosić stronom obopól-  
ne korzyści.

O czym jeszcze warto wiedzieć?  
Sport w siedmiu szkołach świd-  
nickich, w których działają SKS-y  
uprawia 8295 dziewcząt i chłop-  
ców. W minionym czterolecu mło-  
dzież tych szkół zdobyła łącznie  
1002 odznaki „Juz pływam”, 619  
kart pływackich, 2692 karty ro-  
werowe, 696 praw jazdy, 81 kas  
sportowych. Zorganizowano ponad  
250 imprez sportowych rywalizuj-  
jąc w wielu dyscyplinach. Młodzi  
sportowcy ze szkół świdnickich  
brali udział w wielu znaczących  
imprezach sportowych w kraju:  
Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży,  
Dni Olimpijczyka, Święto Sportu  
Szkolnego. Nie były im obce pra-

ce społeczne (porządkowanie boi-  
sk, konserwacja lodowisk, repara-  
cja tablic koszykowych, naprawa  
piłek, przycinanie żywopłotu —  
przyp. aut.).

W roku szkolnym 1984/85 do-  
konano wyborów Zarządu Między-  
szkolnego Klubu Sportowego. Na  
jego czele stanął mgr Augustyn  
Górka. Widoczne efekty pracy te-  
go zarządu to m. in. moderniza-  
cja i wyposażenie obiektów spor-  
towych SP nr 4, modernizacja i  
budowa bieżni w SP nr 1. Konty-  
nuowanie współzawodnictwa spor-  
towego szkół podstawowych, po-  
wołanie Przeglądu Sportowo-Le-  
czniczej. Organizacja imprez spor-  
towych w wolne soboty i w czasie  
ferii zimowych, budowa boisk  
do koszykówki, propagowanie z-  
biórki pieniężnej na „Fundusz O-  
limpijski”.

III Zjazd Miejski SZS zako-  
ńczył obrady. Prezesem stowarzy-  
szenia została ponownie insp. Wy-  
działu Kultury i Oświaty UMP mgr  
inż. Feliks Chojnacki, funkcję  
wiceprezesa sprawować będzie  
mgr Waldemar Pielak, sekretarza  
mgr Ludwik Król. Na jeździe po-  
dsumowano osiągnięcia sportowe i  
prace społeczne każdej z w/w  
szkół. Mówiono także o pracach  
prowadzonych na rzecz moderni-  
zacji i rozwoju bazy sportowej w  
szkołach. Wkrótce i o tym napi-  
szemy.

(kk)

## Tylko jeden punkt...

...wywalczył piłkarze Avii w me-  
czu o mistrzostwo II ligi z Biękt-  
nymi Kielec. Drużyna zagrała mało  
skutecznie a zwłaszcza w pierwszej  
odsonie, mimo optycznej przewagi.  
Po przerwie gra się wyrównała lecz  
bliski zwycięstwa był goście. Ich na-  
jętscy zawodnicy Wojtek dwukrotnie  
zagroził poważnie bramce gospodarzy.  
Po celnym trafieniu w tym meczu  
mili Wilk (Avia) i Wojtek (Biękt-  
niki).  
Za kilka dni mecz wyjazdowy z  
Hutnikiem Kraków, a 7 maja derby  
z Motorem Lublin. Czy nasi piłkarze  
odzyskają formę?

Pewnemu kandydatowi do III ligi  
Orletem z Deblina nie sprostał tak-  
że na własnym boisku piłkarze z Tu-

rystycznej. Serię bramek rozpoc-  
goscie po rzucie karnym. W su-  
strzelił ich aż... cztery!  
Piłkarze Świdnicki nie wyko-  
stali kilku dogodnych sytuacji gra-  
z wiatrem. I to się chyba zmieni-  
Po przerwie goście drużyny  
niepodzielnie na boisku. Mówi-  
trudno! Trzeba szukać punktów  
następnych meczach.

## Trudne mecze

Podopieczni trenera Tadeusz  
Łapy stoją przed trudnym za-  
niem. I maja grać będą w Now-  
Hucie z miejscowym Hutnikiem  
który odpowiadali tak dawno  
pokaznym bagażem bramek lub-  
ski Motor, a w tygodniu póź-  
właśnie z sąsiadem zdrajcy „w-  
ciągnąć” punktów — konia z m-  
dem temu, kto dziś trafnie odp-  
wie na te zagadki. Jedno jest p-  
wne. Szczególnie zainteresowa-  
kibiców towarzyszyć będzie pi-  
kaczom obydwu drużyn w derbowy  
meczu.

Jesienią ubiegłego roku drużyna św-  
nicka „rozłożyła” na obie łopat-  
motorowców na ich własnym s-  
dionie przy Al. Zygmunto-  
Wiosna obydwa zespoły nie mo-  
się odnaleźć. Szanse więc chy-  
rowne! My oczywiście stawia-  
na złotonośnych jeśli w  
dzie nawet remis — narzekać  
nie będziemy!

(jmr)

(K)

## Sukces szachistów

Reprezentacja dwóch hoteli pra-  
cowniczych WSK Świdnik „Jura-  
nd” i „Sezam” wzięły udział w  
międzyhotelowym turnieju szacho-  
wym makroregionu lubelskiego,  
który odbył się 27 marca w hote-  
lu górniczym „Alb” w Łęcznej.  
Pierwsze miejsce w turnieju zajęli  
szachiści „Juranda”. Zwycięską  
drużyną w składzie: Eugeniusz Ma-  
zur, Andrzej Stednik i Stanisław  
Wiliński otrzymała Puchar Prze-  
wodniczącego Związku Zawo-  
dowców Pracowników Górniczych.

Warto dodać, że w klasyfikacji  
indywidualnej Świdniczanin rów-  
nież okazał się najlepszy. Eugeniusz  
Mazur zajął I, a Stanisław Wiliń-  
ski III miejsce. Gratulujemy!

(jmr)

(K)

## Jeszcze o szatni W-260

Pisałem o niej w ubiegłym ty-  
godniu chwalać wyposażenie w-  
nętrza i funkcjonalność pomiesz-  
czenia. Napisałem również, że za-  
troszczyli się o to dział HA i  
TBS.

Informacji na ten temat udzielił  
mi kompetentny zdawca by się  
mogło pracownikom działu admini-  
stracji wewnętrznej. Jak się później  
okazało było to trafienie kulą w  
plot. Dużo więcej konkretnych  
szczegółów udzielił mi w tej s-  
prawie inż. Roman Sopiński (TT),  
który powiedział:

— Nie da się ukryć, że dział  
HA zorganizował szatnię ubran-  
dla wyposażenia szatni ale do-  
prowadzenie ich do stanu używalno-  
ści to zasługa pracowników W-160

(K)

z Wiesławem Grzegorzkiem  
czyle. Pracownicy tego wydziału  
zadbał o jeszcze wiele innych e-  
mentów (kaleki) i solidnie się na-  
pracowali.

W sprawie szatni mocno zaangaż-  
ował się kierownik W-260 in-  
Henryk Rudko. W niespełna pół-  
tora miesiąca pomieszczenie by-  
gotowe. Dokumentację technolo-  
czną przygotował Dariusz Karwi-  
ki z TT-6, projekt ławeczek in-  
Stanisław Dziadur. Swoje t-  
groznie wtręcił także do bud-  
szatni TTPR...

Dalej już tej sprawy nie roz-  
sam. Jest bowiem oczywista. T-  
„placek” wcześniej został źle  
pieczony.

(K)

## Reporter zanotował

RZEMIEŚNICZY JARMARK...

...zorganizowano w Świdniku.  
Zjechali się do naszego miasta  
drobni wytwórcy i rzemieślnicy  
z Wybrzeża, Krakowa, Kórnik...  
Rewelacji wprawdzie nie było,  
ofertę przedstawioną w Świdniku  
można znaleźć na każdym targo-  
wisku, ale w sumie coś nowego.  
NIE MOGLAM SPRZEDAĆ MA-  
KULATURY...

...zaliła się nam ostatnio jedna  
z mieszkank Świdnika. A tylko  
dlatego — dodała — że wszyst-  
kie punkty zbiórki makulatury by-  
ły tego dnia zamknięte. Kiedyś  
przyjeżdżał do Świdnika wielki  
samochód i to załatwiała sprawę...  
No cóż? A może by tak sięgnąć  
znowu do starych praktyk?  
PORZĄDKI — TAK, ALE NIE W  
NOCY!

W rejonie kina „Lot” porząd-  
kowano również tereny na wiosnę.  
Zapomniano jednak o pewnej is-  
totnej sprawie. Śmieci, gałęzie,  
suchą trawę należało oczywiście  
palić, ale nie nocą. Wielu miesz-  
kańców pobliskich bloków miało  
o tej porze otwarte okna. Gryzący  
dym zamiast czystego, zdrowego  
powietrza czuło się w pokojach  
gościńnych.

Partacka to rzeczywiście robotą!  
Inaczej nie da się określić.

(m)

## Nowe domki campingowe nad jeziorem Łukcze

Trzy nowe domki campingowe  
stawiła nad Łukczem pracownia  
działu głównego mechanika. A oto  
co powiedział na ten temat prze-  
wodniczący koła związkowego z  
tego wydziału STANISŁAW KUT-  
NIK:

— Przez kilka lat mieliśmy je-  
den skromny domek nad jeziorem.  
Nie pokrywało to zapotrzebowa-  
nieba załogi na wypocinek w  
dni wolne od pracy. Było z tego  
powodu sporo niesnasek. Chętnych  
na wyjazd było bowiem zawsze  
sporo.

Jesienią ubiegłego roku kłamka  
zapadła! Urządziliśmy kolektywnie,  
że postawimy trzy dodatkowe do-  
mki jednopiętrowe przewyższające  
standardem dotychczas budowane  
w naszym ośrodku.

Nasze domki będą mieć dwusp-  
adowe dachy, duże pokoje na par-  
terze, po dwa mniejsze na pierw-  
szym piętrze. Osobne pomiesz-  
czenia kuchenne, osobne toalety. Za-  
dabamy także o ich wystrój zew-  
nętrzy. W połowie kwietnia tego  
roku 70 pracowników naszego wy-  
działu wyjechało na pierwszy czyn  
społeczny nad Łukcze. Pracowali  
solidnie, zrobili kawał roboty. Bę-  
dą i następne wyjazdy.

Za rok o tej porze powinniśmy

już wypoczywać w nowych dom-  
kach. Będzie w nich wszystko!

Inicjatywę i zapał mechaników  
trzeba ocenić wysoko. Jednakże  
innym działom, choć ambicji nie  
brakuje, nie starcza jednak moż-  
liwości, wykonawczych, materia-  
łowych, sprzętowych. Co więc bę-  
dzie z pozostałymi domkami, które  
najdelikatniej mówiąc już od  
dawna nie pasują do firmy ani do  
potrzeb socjalnych. Podobno mają  
zapaść jakieś decyzje w tym wy-  
glądzie, do tematu więc powróci-  
my.

(m)

## 28 lat temu!

(Dokończenie ze str. 1)

Jeszcze zbiórki pochodu zaczęły gromadzić się grupki ludzi. O 10.00  
było już tam blisko 5 tys. osób.  
Po wysłuchaniu przemówienia I  
sekr. KC PZPR tow. Władysława  
Gomułka w stronę miasta ruszył  
wielki pochód. Otwierały go —  
orkiestra, poczty sztandarowe, gru-  
pa „ojców miasta”, przedstawiciele  
najwyższych instancji polit.-adm.  
zakładu. Nad tą wielką kolumną  
unosił się las szturmówek i trans-  
parentów. Po zajęciu miejsc na  
trybunie przez czołową grupę po-  
chodu, nad głowami uczestników  
manifestacji i majowej przeleciała  
eskadra samolotów świdnickiego  
Aeroklubu.

W pochodzie maszerowała mło-  
dzież ze szkół świdnickich oraz  
szkół wiejskich. Na odświętne u-  
dekorowanych samochodach je-  
chały maluchy ze świdnickich  
przedszkoli. Defilowała przed try-  
buną honorowa młodzież ZMS-  
owska, ślą sportowcy FKS Avia,  
członkowie Aeroklubu, ZDK,  
ZBOWID, Ligi Kobiet i TOPL.  
Wśród nich znani i popularni spor-  
towcy, działacze społeczni ucze-  
stnicy walk o wolność i demokra-  
cję.

Niezwykle barwnie prezentowa-  
ła się kolumna WSK. Maszerowali  
robotnicy, inżynierowie i technicy,  
pracownicy administracji. Prze-  
chodzili przed trybuną w poczu-  
ciu dobrej spełnionej obowiąz-  
ku.

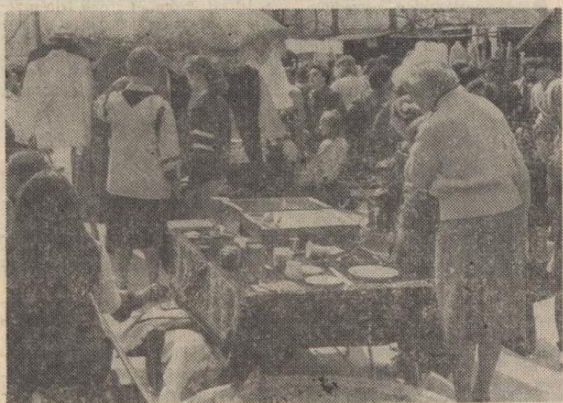
Za kolumną WSK szli pracow-  
nicy MPKIM, Szpitala Zdrowia,  
MHD, ZBM, PKP, Poczty, miesz-  
kańcy pobliskich wsi. Barwny po-  
chód zakończył przejazd straży  
pożarnej i kolumny motorowej  
LPZ.

W godzinach popołudniowych  
odbyły się zawody sportowe, za-  
bawy i występy zespołów artysty-  
cznych, w których również licznie  
jak i w pochodzie brali udział  
mieszkańcy Świdnika.

Za kilka dni 1 maja 1988 roku.  
Będziemy je obchodzić wspólnie z  
postępową ludzkością całego świa-  
ta. Niech będzie ono wyrazem spo-  
łecznego porozumienia i woli w-  
spólnego powszechnego udziału  
świdniczan w rozwiązywaniu sto-  
jących przed nami problemów. Od  
skuteczności tak pojmowanego  
wysiłku zależeć będą warunki na-  
szego życia.

Spotkajmy się jak dawniej w  
pochodzie!

(K)



„Kolekcjoner nie sprzedaje, kolekcjoner kupuje...”. Stragan kolekcjonera  
staroci był bodaj jedynym stoiskiem jarmarku w centrum miasta, przy  
którym nie trzeba było zastanawiać się nad wydolnością kieszeni.

Fot. J. Mazur

## Informator GŁOSU

### Kino „Lot”

21 kwietnia — Pół zartem, pół sen  
USA, 17, 19.15 (od 12 lat)  
29-30 kwietnia — Pół zartem, pół s-  
rio, USA, 16, 18.30 — Gwiazd-  
przyszy — USA, 21 (od 15 lat)  
1 maja — Poranek, pol., 12 — P-  
zartem, pół serio, USA, 16, 18  
(od 12 lat)  
2 maja — Ultimatum, pol., 17.00  
(15 lat)  
3-4 maja — Rok spokojnego słoń-  
ca, pol., 17, (od 15 lat) — Ultimatu-  
m, pol., 19.00 (od 15 lat)  
5 maja — Christine, USA, 17, 18  
(od 15 lat)

### Klub ZSMP „Iskra”

1 maja — Bajki (video) — 14-15  
15 lat — Dyskoteka (wstęp wolny) 17  
22.00  
3 maja — Projekcja filmu (vide-  
o) — horror, 16 — 18.00 — Five o-  
młodzieży, 18 — 22  
4 maja — Przegląd młodzieżowy  
zespółów artystycznych z tere-  
miasta, 17.00  
5 maja — Five dla młodzieży  
17 — 21.00

### FKS Avia

6, 7, 8 maja (hala sportowa) Stre-  
we mistrzostwa Polski w boksie i  
miorów (Kraków, Rzeszów, Lub-  
z udziałem pięściarzy — Igioj-  
Debica, Stali Rzeszów, Stali San-  
Wistę Kraków i Avii Świdnik. 7 m-  
ja (stadion FKS Avia) — II liga p-  
karska Motor — Avia, 11.00.

(m)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórn Sprzętu Komunikacyjnego  
w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor  
naczelny), ANNA KONOPKA, MIECYSŁAW KRUK, JAN MAZUR,  
ANDRZEJ SIEPSIAK (redaktor techniczny), IRENA WIERZCHOS  
(sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłow-  
Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłoszeń 51-52.  
Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przo-  
downików Pracy 1, zam. 134 z dn. 88.04.21 — 3000 szt. — A-4